

# Spotkania z UFO zmieniają poglądy na świat

16 września 2018

Rozmowa Philipa Mantle'a z Paułem Ascoughem (na zdjęciu niżej).

– Większość z czytających z pewnością nie słyszała o Paulu Ascough. Nie ma w tym nic złego, ale ja osobiście za niego ręczę. Znam Paula od ponad dwudziestu lat i niestety na wiele lat straciliśmy ze sobą kontakt. W 2016 r. byłem szczęśliwy, □gdyż mogłem spotkać się z nim ponownie i wtedy dowiedziałem się, że napisał swoją pierwszą książkę o UFO. Stąd pomysł tego krótkiego z nim wywiadu. Kim jest Paul Ascough... czy możesz powiedzieć kilka słów o sobie?

– Urodziłem się w West Yorkshire w rodzinie robotniczej, potem skończyłem tam szkołę. Od początku interesowałem się medycyną i zatrudniłem się jako pielęgniarz na studiach, a potem już zdobywałem w tym zawodzie coraz większe kwalifikacje. Początkowo pracowałem w zespole ratownictwa drogowego, a potem wstąpiłem do armii i tak stałem się ważnym elementem jednostki medycznej wojsk lądowych. Awansowałem do stopnia sierżanta i pełniłem służbę w wielu krajach na całym świecie. Choć przez całą karierę pełniłem funkcję lekarza czy raczej sanitariusza, byłem wyszkolonym obserwatorem w rozpoznawaniu wszelkich samolotów. Miałem szczęście, bo moja jednostka stacjonowała w Berlinie podczas zimnej wojny, kilka razy przechodząc do Berlina Wschodniego przy Checkpoint Charlie oberwałem rosyjskie helikoptery przelatujące ponad słynnym murem. W końcu opuściłem armię i dołączałem do zespołu ratownictwa w Yorkshire, gdzie pracowałem jako sanitariusz.

– „The Real Story” („Prawdziwa historia”) to tytuł twojej książki. O czym ona jest?

– Nazwałem moją książkę „The Real Story”, ponieważ tak ją

postrzegam. To moja opowieść o osobistych doświadczeniach z religią, zjawiskami niewyjaśnionymi i przede wszystkim UFO, które doprowadziły mnie do ważnych wniosków o otaczającym nas świecie.

**– Jak i kiedy po raz pierwszy zainteresowałeś się zjawiskiem UFO?**

– Zainteresowałem się UFO w wieku około 11 lat. Siedziałem w ogrodzie, gdy zapadał zmrok, a mój brat i mój ojciec pokazali mi fragment nieba. W powietrzu nieruchomo wisiały dwa jasne obiekty UFO. Po chwili z oszałamiającą prędkością odleciały. Ich światło było tak silne, że oświetlało chmury od spodu. Ich przyspieszenie zaprzeczało prawom fizyki. Wtedy podjąłem decyzję, że muszę o tym zjawisku dowiedzieć się jak najwięcej.

**– Czy kiedykolwiek miałeś osobiste doświadczenia z UFO?**

– Moim pierwszym doświadczeniem był powyższy incydent z obserwacją tych dwóch obiektów, ale później była kolejna obserwacja jasnych światel podczas wycieczki do Warminster, co dokładnie opisuję w książce. Od tamtej pory widziałem wiele razy UFO, a także miałem okazję badać wiele Bliskich Spotkań Trzeciego Stopnia z UFO, które także opisuję w książce. Ostatnie miało miejsce we wrześniu 2015 roku.

**– Czy bycie w wojsku pomogło ci w badaniu zjawiska UFO?**

– Zdecydowanie, ponieważ w wojsku uczysz się, jak być lepszym i bardziej obiektywnym obserwatorem, jak korzystać z wiedzy o kolorach, tłach i pierwszym planie zdjęcia, pogodzie, pokrywie, rodzaju i wysokości chmur, sile wiatru, a także innych zjawisk atmosferycznych. Następnie poznajesz różne typy samolotów, ich dysze, silniki turbośmigłowe, rodzaje śmigieł i wirników, no i tysiące samolotów. Wojskowe, prywatne, cargo i pasażerskie, duże i małe, szybkie i wolne – są ich jak wiesz tysiące... Ta wiedza naprawdę się przydaje.

**– Pytam ciebie jako autora książki, czy jakaś z opisywanych**

**tam historii najbardziej ciebie poruszyła?**

– Najbardziej? Chyba historię uprowadzenia ludzi przez obcych z UFO w 1995 roku, co opisuję w książce. To był niezwykle przypadek, bo musiałem pomóc zaakceptować tym ludziom to, co przeżyli.

**– Czy masz coś do powiedzenia sceptykom?**

– Mam. Nie ośmieszajcie i nie poniżajcie ludzi, którzy przeżyli coś, co zmieniło ich życie. Ich relacje – świadków bliskich spotkań z UFO i uczestników tych spotkań – praktycznie wykluczają wszystkie inne hipotezy poza tą jedną, że spotkali się z załogami obiektów pochodzącymi spoza Ziemi. Ważne jest także to, że ludzie mający kontakt z UFO wcześniej zupełnie nie interesowali się tym zjawiskiem. Nie ma tam żadnej chęci zdobycia sławy! Oni bardzo często żałują, że im się to wszystko przytrafiło.

Z Paułem Ascoughem rozmawiał Philip Mantle

Tłumaczenie i źródło: [Nautilus.org.pl](http://Nautilus.org.pl)